

## Mt 5, 13-16

*Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.*

**Przygotowanie do modlitwy (przygotowanie dalsze)** Przeczytaj kilka razy tekst z Ewangelii oraz zaproponowane poniżej punkta. Podkreśl sobie, to co Cię porusza albo co wydaje się trudne, gdzie czujesz opór. Pamiętaj, że nie musisz przejść przez wszystkie zaproponowane treści. Św. Ignacy mówił: „Nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę.”

**Modlitwa przygotowawcza:** Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam zaprasza ciebie do wsłuchiwania się w Jego słowo, że zależy Mu na spotkaniu z tobą. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupiał się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć. Święty Ignacy podpowiada, by na początku modlitwy prosić Boga, aby wszystkie nasze pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

**Wyobrażenie sceny:** Wyobraź sobie Jezusa i zasłuchanych uczniów, a także siebie, jak stoisz lub siedzisz pomiędzy nimi, razem ze swoim współmałżonkiem. Jezus, zanim zacznie mówić, przygląda się Wam wszystkim. Spójrz na Jego oczy, twarz. Spróbuj odczuć nadzieję, z którymi wypowiada Słowa. Popatrz na gesty, jak wskazuje na każdego po kolei, także na Ciebie, na was - zwraca się do was bezpośrednio.

**Prośba o owoc medytacji:** Proś, aby Duch Święty odkrywał przed Wami, jaka jest Wasza misja wobec rodziny, Kościoła i świata.

### 1. *Wy jesteście solą dla ziemi.*

Zauważ że Jezus zwraca się w liczbie mnogiej. Mówi nie tylko do Ciebie osobiście ale także do Was razem – Ciebie i Twojego współmałżonka. Nazywa Was solą. Sól nadaje smak. Potrzeba jej niewielkiej ilości w stosunku do całej potrawy, a jednak bez niej potrawa jest najzwyczajniej mdła. Ziemia byłaby mdła bez ludzi oddanych Jezusowi. Czy czujesz się solą? Jak się czujesz z tym, że Jezus wskazuje bezpośrednio na Ciebie, na Was, na Twoją rodzinę? Czy odczuwasz radość, że Ciebie wybrał, Twojej serce pała, chce krzyczeć TAK Panie! Czy raczej niepokój, bo to wiąże się z jakimś nieokreślonym zadaniem? Zadaniem którego jeszcze nie rozumiesz, nie umiesz odczytać/ nie rozumiecie w małżeństwie? Odpowiedzialnością, której się obawiasz? Pobądź z tymi odczuciami przy Jezusie.

### 2. *Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?*

Czym jest smak soli? Czy można go podrobić? Zastąpić? Ciekawe, że aby posolić potrawę można wykorzystać sól w czystej postaci, ale także coś bardzo słonego, przesiąkniętego na wskroś tym słonym smakiem.

Słoność soli jest jej istotą, same kryształki, kamyki, ziarenka nic nie znaczą. Bez słonego smaku sól byłaby tylko rodzajem piasku. Mógłbyś jej dosypać tonę do potrawy, a nic by to nie dało. A Ty – kim byłbyś bez SŁONOŚCI? Jak byś tę słoność nazwał, zdefiniował, skąd się Ona bierze w Tobie? Czy Twoje samodzielne wysiłki, choćby największe trudy i zaangażowanie przyniosą innym ten prawdziwy SMAK, którego potrzebują? A wspólne wysiłki waszego małżeństwa? Czy są w stanie wlać w świat, w ludzi wokół prawdziwy smak Miłości? Czego Ci/Wam potrzeba?

*3. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu.*

Nawet niewielka ilość światła wystarczy, aby rozproszyć ciemność. Wasze światło zostało odpalone od światła Chrystusa na Chrzcie i już JEST światłem świata. Takie jest jego przeznaczenie – już teraz i w przyszłości. Czy uznajesz te Słowa Jezusa? Czy bierzesz je do siebie?

Waszym przeznaczeniem jest świecić światu, a nie skrywać się pod korcem. Gdzie lokujesz swoje talenty, umiejętności, zaangażowanie? A o co troszczycie się jako małżeństwo – czy tylko o to co przynosi korzyść Tobie i Twoim najbliższym? Czy jest w Was postawa hojności? Czy jest ona osią Waszego życia?

Jeżeli za bardzo zaślanisz światło świecy, to pod korcem może zabraknąć tlenu i samo światło zgaśnie. Czy jest coś, co skrywacie pod korcem, choć moglibyście udostępnić innym? Proś Boga, aby Ci to pokazał.

*4. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.*

Pan nas przeznaczył do pełnienia dobrych czynów. Nie jest naszą zasługą i nie według swojego planu działamy, kiedy czynimy dobro, ale w zgodzie ze zbawczym planem samego Boga. Czy umiesz w taki sposób postępować dobrze, żeby inni widzieli, że to ze względu na Jezusa, i że dobro od Niego pochodzi? Czy opierasz swoje dobre uczynki na swojej własnej sile, czy to raczej w Twoich słabościach objawia się Boża moc? Kto w Twoich dobrych uczynkach dostępuje chwały? Czy Ty sam jesteś chwalony, czy Bóg, który jest sprawcą wszystkiego?

**Rozmowa końcowa:** Na koniec porozmawiaj z Przyjacielem - Jezusem. Opowiedz Mu o tym, co się działo w czasie medytacji.